

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 października 2017 roku, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi:

1. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda P. C., tytułem zadośćuczynienia, kwotę 20.900 zł z odsetkami:

a) ustawowymi za okres od dnia 26 sierpnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku;

b) ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

2. zasądził od pozwanego na rzecz powoda, tytułem odszkodowania, kwotę 100 zł z odsetkami:

a) ustawowymi za okres od dnia 26 sierpnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku;

b) ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

3. oddalił powództwo w pozostałej części;

4. ustalił, że powód wygrał sprawę w 100% i orzeczenie o kosztach procesu, w tym orzeczenie o wynagrodzeniu biegłych i nie uiszczonych kosztach sądowych, pozostawił referendarzowi sądowemu przy zastosowaniu zasady odpowiedzialności za wynik sprawy.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go w części, tj. w zakresie:

1. pkt I w części ponad zasądzoną na rzecz powoda kwotę 10.000 zł, tj. co do kwoty 10.900 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty oraz w zakresie odsetek ustawowych od niezaskarżonej kwoty 10.000 zł od dnia 26 sierpnia 2014 roku do dnia 17 października 2017 roku;

2. pkt III w zakresie, w jakim Sąd nałożył na pozwanego obowiązek zwrotu powodowi kosztów procesu, w tym orzeczenie o wynagrodzeniu biegłych i nieuiszczonych kosztach sądowych.

Kwestionowanemu rozstrzygnięciu apelujący zarzucił:

I. naruszenie prawa materialnego, tj.:

1. art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, to jest nieprawidłowe zrozumienie użytego w tym przepisie zwrotu „odpowiednia suma”. W efekcie błędnego, zdaniem apelującego, rozumienia tego przepisu, Sąd I instancji uznał za „odpowiednią sumę” zadośćuczynienia dla powoda kwotę 20.900 zł, która jest wartością wygórowaną; Sąd I instancji również błędnie ustalił, co także musiało mieć wpływ na wysokość zadośćuczynienia, iż powód odniósł tak wysoki uszczerbek na zdrowiu, a jego krzywda powinna być zadośćuczyniona kwotą w tej wysokości oraz, że zasadnym jest rozszerzenie powództwa z żądanej kwoty zadośćuczynienia w wysokości 5.000 zł do kwoty 20.000 zł, mimo że od chwili wniesienia powództwa aż do chwili wyrokowania nie uległ zmianie stan faktyczny, a powód od początku był dostatecznie zorientowany co do rozmiarów i zakresu krzywdy i stąd przyjęty przez Sąd I instancji uszczerbek na zdrowiu powoda oraz rozszerzona kwota powództwa są niezasadne, a co za tym idzie, orzeczone na tej podstawie zadośćuczynienie jest zawyżone;

2. art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że odsetki od zasądzonej na rzecz powoda kwoty tytułem zadośćuczynienia należą się od dnia 26 sierpnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, podczas gdy z treści ustalonego w sprawie stanu faktycznego, podstawy ustaleń faktycznych w sprawie oraz linii orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że jedynym słusznym terminem powstania po stronie pozwanego stanu opóźnienia w zapłacie należnych powodowi świadczeń, a

w konsekwencji początkiem terminu naliczania odsetek ustawowych od kwoty zadośćuczynienia, jest data wydania wyroku przez Sąd I instancji;

II. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

1. art. 233 § 1 k.p.c., polegające na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów oraz poczynieniu przez Sąd wadliwych ustaleń faktycznych, sprzecznych ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym poprzez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego uznanie i błędne przyjęcie, że powodowi należy się kwota 20.900 zł tytułem zadośćuczynienia, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia kwoty zadośćuczynienia w takiej wysokości;

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) dokonanie wadliwych i niczym nieuzasadnionych obliczeń należnego powodowi zadośćuczynienia, biorąc pod uwagę odniesiony przez niego uszczerbek i obecny stan zdrowia;

b) dokonanie wadliwej oceny dowodu z zeznań świadków, którzy są zarazem krewnymi i najbliższymi powoda, którym Sąd dał w pełni wiarę, pomimo że zeznania te, przy wszechstronnym rozważeniu materiału dowodowego zebranego w sprawie oraz z uwzględnieniem zasad doświadczenia życiowego, powinny być ocenione jako nieobiektywne – oczywistym jest, że wspomniane osoby mają interes w tym, aby wydany w sprawie wyrok był dla powoda korzystny;

c) zasądzenie kwoty w ramach rozszerzonego powództwa, tj. ponad kwotę 5.000 zł pierwotnie żadaną przez powoda i przyjęcie, że łączna kwota 20.900 zł jest odpowiednia tytułem zadośćuczynienia, mimo że rozszerzenie to było spowodowane opinią biegłego, a nie rzeczywistą krzywdą powoda, której wysokość określił on znacznie wcześniej – w pozwie z dnia 10 czerwca 2015 roku;

3. art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. i art. 481 § 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie i nie zasądzenie odsetek od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia od dnia wyrokowania, tj. od dnia 18 października 2017 r., bowiem przepis art. 445 § 1 k.c. nie czyni wyłomu w zasadzie, że sąd ocenia stan sprawy według chwili orzekania (art. 316 § 1 k.p.c.).

W oparciu o powyższe zarzuty, apelujący domagał się:

1. zmiany zaskarżonego wyroku w części, tj. w zakresie pkt 1 wyroku ponad kwotę 10.000 zł oraz pkt 4 wyroku i oddalenia powództwa w tym zakresie oraz zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych,

ewentualnie

2. uchylenia zaskarżonego wyroku w części uwzględniającej powództwo (pkt 1 wyroku) ponad kwotę 10.000 zł oraz w części rozstrzygającej o kosztach procesu (pkt 4 wyroku) i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu, w tym o kosztach zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację, powód wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się bezzasadna.

Przystępując do rozpoznania apelacji, w pierwszej kolejności koniecznym jest wskazanie, że jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania dowodowego, mogą być

podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c., Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów, o której mowa w cytowanym przepisie, polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych, i ostateczne ustalenie stanu faktycznego, stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności i mocy dowodów, przeprowadzonych w danej sprawie, wyraża istotę sądenia w części, obejmującej ustalenie faktów, albowiem obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego, powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego, wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dało się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II KKN 817/00).

W kontekście powyższych uwag stwierdzić należy, że – wbrew twierdzeniom apelującego – w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył przy tym dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez ów Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesione w tym zakresie w apelacji zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi błędami ustaleniami Sądu I instancji. Zdaniem Sądu odwoławczego, Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ocenił wszelkie zgromadzone w sprawie dowody, w tym również zeznania świadków.

Zarzuty naruszenia przez Sąd I instancji prawa materialnego także okazały się chybione.

Zadośćuczynienie pieniężne, stypizowane w art. 445 k.c., jest formą pieniężnej rekompensaty z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszelkie cierpienia fizyczne i psychiczne, które nie mogą być bezpośrednio przeliczone na pieniądze. Analiza treści przywołanego przepisu prowadzi do wniosku, że ustawodawca nie wprowadził żadnych kryteriów, jakimi sąd powinien kierować się przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia; ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że ma być ono odpowiednie. Z tego też względu obowiązek ustalenia owych kryteriów przyjęły na siebie doktryna i orzecznictwo.

Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretna kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Zawsze musi się ono opierać tak na całokształcie okoliczności sprawy, jak i na czytelnych kryteriach ocennych, rzetelnie wskazanych w treści uzasadnienia (tak Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 5 maja 2008 r., II AKa 83/08, KZS 2008/12/68). Podstawowe kryterium stanowi rozmiar i intensywność doznanej krzywdy (ocenianej według miar zobiektywizowanych) oraz stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego, wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo. Jedną z istotnych przesłanek oceny jest także stopień zawinienia po stronie sprawcy naruszenia. Wskazuje się również na kryterium w postaci sytuacji majątkowej zobowiązanego, jednakże to kryterium winno mieć jedynie charakter posiłkowy (tak M. Safjan, Komentarz do art. 448 Kodeksu cywilnego [w:] Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz do art. 1 – 449(10), K. Pietrzykowski [red.], C.H. Beck 2018, Legalis).

W świetle powyższych uwag stwierdzić należy, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skutecznie podniesiony tylko wówczas, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia. Praktycznie rzecz biorąc ma to miejsce tylko przy ustaleniu kwoty symbolicznej bądź też nadmiernie wysokiej (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 12 sierpnia 2008 r., V KK 45/08, LEX nr 438427). Korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej możliwa jest zatem jedynie wtedy, gdy suma ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy (tak Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 7 maja 2008 r., I ACa 199/08, LEX nr 470056).

Ustalając rozmiar krzywdy doznanej przez powoda na skutek zdarzenia szkodzącego, tj. wypadku komunikacyjnego, którego był uczestnikiem, Sąd Rejonowy wziął pod uwagę, że u powoda stwierdzono dziesięcioprocentowy długotrwały uszczerbek na zdrowiu oraz uwzględnił rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych, związanych z doznanymi przez powoda obrażeniami. W konsekwencji, zdaniem Sądu Okręgowego, nie sposób stwierdzić, by ustalona przez Sąd I instancji kwota zadośćuczynienia, tj. 20.900 zł, była nieadekwatna, i to w sposób rażący, do rozmiarów doznanej przez powoda krzywdy. Sąd Rejonowy nie naruszył także żadnej z reguł ustalania wysokości zadośćuczynienia. W ocenie Sądu odwoławczego, brak jest zatem podstaw do zakwestionowania tejże kwoty.

Nie można również podzielić zapatrywania apelującego, jakoby Sąd I instancji naruszył przepis art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez zasądzenie odsetek od zasądzonej na rzecz powoda kwoty zadośćuczynienia od dnia 26 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty.

Zgodnie z brzmieniem art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wymagalność roszczenia w stosunku do zakładu ubezpieczeń powstaje w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania przez ubezpieczyciela zawiadomienia o zdarzeniu ubezpieczeniowym, chyba że w powyższym terminie niemożliwe okazało się ustalenie wysokości zadośćuczynienia lub też wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. Na gruncie przedmiotowej sprawy, pismo ze zgłoszeniem szkody pozwany otrzymał dnia 25 lipca 2014 roku. Tym samym, Sąd I instancji w sposób prawidłowy ustalił, że odsetki należą się powodowi od dnia 26 sierpnia 2014 roku (tj. z upływem 30 dni od dnia 25 lipca 2014 roku).

W świetle powyższych wywodów, apelacja, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Z uwagi na oddalenie apelacji w całości, strona skarżąca, jako strona przegrywająca postępowanie apelacyjne, w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c., winna zwrócić powodowi koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, tj. kwotę 1.800 zł, której wysokość ustalono na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 265).